Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc sierpień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, sobotę, dnia 19 sierpnia 1924 r.** | **№ 97**

Z tajamniczego świata elektryczności

Świecąca „żywa kula" — Niezwykła wędrówka pioruna

Zjawisko, noszące pospolite miano pioruna, a będące, jak wiadomo, wyładowaniem nadmiaru elektryczności, nagromadzonej w powietrzu — ukazuje się przeważnie pod postacią iskry, jednak przybiera również inne kształty. Znane są, a nawet dosyć często zdarzają się, wypadki w krajach podzwrotnikowych, zwłaszcza na morzu, że podczas burzy elektryczność skupia się w świecącą, nieraz dosyć pokaźnych rozmiarów kulę, która buja przez czas pewien w powietrzu, by potem z ogłuszającym trzaskiem eksplodować, rozsypując się jako deszcz iskier elektrycznych.

Przed paru laty w jednem z miasteczek b. zaboru rosyjskiego zaobserwowano również powyższy swego rodzaju fenomen natury. Oto po stosunkowo niezbyt wielkiej burzy, gdy ciężkie zwały chmur rozpływały się coraz bardziej, a nawet zaczął już przeświecać błękit nieba i padał drobniutki deszczyk — gromatki dzieci wyległy na ulice, by pluskać się w spływający nikłemi strumieniami wodzie. Raptem pewien chłopczyk zauważył, że środkiem piaszczystej drogi na krańcu miasteczka toczy sie jakaś spora, świecąca kula, podskakując co chwila, jak gdyby za naciśnięciem tajemniczej sprężynki. Zaintrygowany tem pobiegł za ową „żywą" kulą myśląc, że to nieznana mu, cudowna piłka i że będzie mógł pobawić się nią. Uprzedził go wszakże młody psiak, dopadł do skaczącej kuli, ledwie wszakże dotknął się jej łapą — rozległ się ogłuszający huk... Chłopak upadł, tracąc przytomność, ledwie zdołano go po wielu trudnościach odratować, natomiast z psiaka pozostały jeno spopielone szczątki.

Ciekawą, a zarazem niebywałą wędrówkę, tym razem pod zwykłą postacią odbył niedawno piorun w miejscowości Tewelligken w Austrji. Oto przy dość chłodnem powietrzu przeciągnęła dnia 6. maja nad Tawellningken burza podczas której piorun uderzył dwukrotnie w tutejszy, prawie nowy, masywny budynek szkolny. Pierwsze uderzenie nastąpiło w szczyt zachodni dachu. Przeleciawszy przez znajdujący się na poddaszu pokój pierwszego nauczyciela, stamtąd przeleciał po żelazn. szynach pułapu sali szkolnej, położonej na parterze i wreszcie spłynął po rynnie, od strony podwórza, w ziemię, przebijając otwór, mierzący pół metra kwadratowego, w płytach betonowych chodnika. Drugie uderzenie poszło tą samą zupełnie drogą, co pierwsze.

Siła tego podwójnego uderzenia była taka, że w mieszkaniu nauczycielskiem na poddaszu piorun wyrwał z muru całą ramę okienną, rzucił ją na środek pokoju i potrzaskał. Dalej wyrwał ze ściany dwa metry kwadratowe muru, poniszczył meble i w końcu wyrwał, równieś z ramą drzwi i rzucił je na schody.

Pozatem rozbił 60 szyb okiennych i 12 szybek kolorowych, wprawionych w drzwi Wyrwane deski i belki rozleciały się w promieniu 20 metrów, a odłamki szkła znaleziono następnie w odległości 40 m. od domu.

Świadkowie tego zjawiska oświadczają, że zniszczenie, wyrządzone przez ten piorun, dorównywa zniszczeniu, jakie wyrządziłby pocisk działa ciężkiego kalibru. Ale co jest przytem najdziwniejsze, to okoliczność, że ani żaden z nauczycieli, ani też żadne ze stu dzieci, znajdujących się wówczas w trafionej szkole, nie odnieśli najmniejszego szwanku.

Ogólne również zdumienie wywołuje fakt, że iskra nie spłynęła po piorunochronie znajdującym się na budynku szkolnym i że grom nie uderzył w sąsiednie o wiele wyższe gmachy, jak również w potężne drzewa, stojące w pobliżu, na co uczeni nie mogą znaleźć wyjaśnienia, chociaż podobne wypadki zdarzały się już parokrotnie.

Czytajcie „Orędownik"

Świadomie dążą do ograbienia całego świata...

Świeżo zawarta umowa angielsko-bolszewicka nie tyle jest tryumfem pana Mac Donalda i jego polityki, ile niezaprzeczonem zwycięstwem dyplomacji wschodniej, uprawianej przez p. Cziczerina, nad dyplomacją zachodnią, której hołduje Anglja.

Nie znamy jeszcze pełnego tekstu umowy, z tego jednak, co już o tej umowie wiemy, można wnosić, że wszystko, o co chodziło Anglji, opatrzone jest grubym znakiem zapytania. A nie chodziło jej przecież tylko o zabezpieczenie rybaków, udających się na połowy wiosenne ku wybrzeżom Murmanu, na wody Oceanu Lodowatego i Morza Białego! To sprawa drugorzędna.

Punktem najważniejszym umowy był zwrot należności przypadających Anglji od rządu bolszewickiego i zabezpieczenie Indji od agitacji bolszewickiej.

Otóż co do tych dwóch punktów Anglja nie otrzymała żadnych gwarancji. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o agitację komunistyczną, można być pewnym, iż rząd sowietów, choćby się dziesięć razy zobowiązywał do jej zaniechania, nie zaniecha jej.

Cóż może snadniej o tem przekonać, jak nie przykład Polski, która ma z sowietami najprawidłowiej zawarty, w wyniku zwycięskiej dla nas kampanji pokój, ustalający stosunki sąsiedzkie, a która jednocześnie walczyć musi z coraz natarczywiej przenikającą do jej granic agitacją, ba! nawet z uzbrojonemi bandami, operującemi na pograniczu.

Złudzeniem więc jest ze strony angielskiej przypuszczenie, że za cenę moralnego niesmaku, jaki wywołały pertraktacje z bolszewikami, uda się osiągnąć zabezpieczenie Indji od prowadzonej tam przez komunistów propagandy.

Złudzeniom takim mogą ulegać jednostki, którym wolno jest mieć niezachwianą wiarę w przyrodzoną dobroć i szlachetność natury ludzkiej, a więc nawet w dobroć i szlachetność bolszewików, mimo, że ich ręce są okrwawione zbrodnią a mózgi oczadzone obłędem. Złudzeń takich nie powinien mieć jednak rząd, odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje i co dziać się będzie w państwie, a przedewszystkiem odpowiedzialny za całość i potęgę państwa

A godzi się nadto pamiętać, że stosunek Anglji do Rosji bolszewickiej nie jest sprawą wyłącznie angielską. Obchodzi on cały świat, a nas, Polaków, jako sąsiadów Rosji, obchodzi przedewszystkiem. Dla tego z uwagą śledziliśmy przebieg rokowań londyńskich i z niemniejszą uwagą śledzimy teraz wrażenie, jakie zawarcie tej umowy wywołało w Anglji i poza nią.

I to jest rzeczą zupełnie pewną, że umowie tej towarzyszy nastrój niesmaku.

Być może, w City londyńskiej są kupcy, którzy zacierają z tego powodu ręce i obiecują sobie złote góry.

Nie oni jednak stanowią opinję moralną Anglji, a co do tej opinji, to nie brak już dzisiaj objawów, że zajmuje ona wobec całej sprawy stanowisko nieprzychylne, co wiecej, odmawia swojej sankcji temu aktowi porozumienia, który stał się już faktem dokonanym.

Na jak długo? Na to w tej chwili trudno odpowiedzieć, a jednak umowa londyńska jest owocem złudzeń, przeto ulegnie ona prędzej czy później losowi, jakiemu zwykle ulegają złudzenia w chwili, kiedy z poza ich mgły ukaże swoje oblicze rzeczywistość.

Ta rzeczywistość jest zaś tylko jedna świadoma i notorycznie zła wola ze strony bolszewickiej, świadome i notoryczne dążenie do ograbienia całego świata. „Bosiak" rosyjski przepił już własne buty i marzy o tem, aby grabić i przepijać cudze mienie i cudzy dostatek Na tem polega komunistyczny program „rewolucji światowej."

Cóż dla takiego państwa znaczą umowy, traktaty i zobowiązania międzynarodowe?

Koniec rokowań londyńskich

Londyn, 16 8. Pat. donosi: Ostatnie posiedzenie konferencji, na którem ma nastąpić podpisanie układu, odbędzie się w Foreign Office wieczorem. Delegacja niemiecka odjedzie prawdopodobnie jutro. Ministrowie francuscy i belgijscy porozumieli się z przedstawicielami Niemiec, iż miasto i prowincja Dortmund, jako też niektóre inne odcinki zostaną ewakuowane w 24 godzin po podpisaniu końcowego protokołu, które nastąpi w dniu 30 lub 31. bm. Data ewakuacji Ruhry ustaloną została na sierpień 1925 r.

Protokóły zamknięcia obejmować będą m. i. układy zawarte w sprawie zastosowania planu Davesa: 1. Układ między komisją odszkodowań a Niemcami. 2. Układ między sprzymierzeńcami oraz 3. Układ między sprzymierzeńcami i Niemcami.

Londyn, 16. 8. Pat. donosi: Dziś wieczór odbyło się plenarne posiedzenie konferencji. Po złożeniu przed zebraną delegacją protokółu końcowej konferencji winszowano sobie sukcesu, osiągniętego po długich i mozolnych wysiłkach. Przemówienia wygłosili premjer angielski, jako przewodn. konferencji, następnie delegaci główni, poczem nastąpiła przerwa przed złożeniem podpisów pod protokółem.

Na czarnej liście

Warszawa, 12. 8. „Gazeta Warszawska" przytacza powtórnie, iż komisja międzysojusznicza znalazła w Bankach Zagranicznych wielkie sumy zdeponowane przez obywateli polskich. Sumy te przewyższają kwotę pół miljarda dolarów. Wsród nazwisk właścicieli figurują hr. Branicki, Alfred hr. Potocki, który otrzymał kolosalny spadek po Mikołaju, zmarłym w Paryżu, oraz Adam Zamoyski, prezes t. zw. Zrzeszenia Stowarzyszeń Polskich

„Gazeta Warszawska" podaje ujemną charakterystykę Branickiego jako sknery Potockiego, jako człowieka, który w życiu publicznem niczem się nie zaznaczył a tylko zajęty jest używaniem życia. Pismo wyraża zdziwienie, że Adam Zamoyski nie zaprzeczył pogłoskom o ukrywaniu majątku swego w bankach zagranicznych.

Wzrost wpływów skarbowych

Warszawa, 12. 8. Według dotychczasowych zestawień wpływy skarbowe w miesiącu lipcu przedstawiają się jak następuje:

Najważniejsze 4 podatki bezpośrednie (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) dały 38,9 miljonów zł a więc o 10 miljonów więcej niż w czerwcu.

Najważniejsze 4 podatki bezpośrednie (spirytusowy, cukrowy, węglowy i naftowy) dały 19,1 miljonów zł, podczas, gdy w czerwcu tylko 16,6 milj. zł.

Opłaty stemplowe w lipcu przyniosły 7,3 miljonów zł, a w czerwcu 6,2 miljonów zł. Monopole w lipcu 18,6 — w czerwcu 14,2.

Zwyżka wpływów podatkowych zaznacza się w każdej dekadzie. Swiadczy to o znacznem wzmożeniu się zdolności płatniczej wśród ludności.

Warszawa, 12. 8. (A. W.) „Kurjer Czerwony donosi, iż w pierwszej dekadzie sierpnia wpływy do kas skarbowych rosną. Zapas gotówki w kasie państwowej wzrósł, co świadczy o ustaleniu się sanacji skarbu.

Warszawa, 12. 8 (Pat.) Pomimo częściowego przesilenia gospodarczego podatki wpływały w Polsce lepiej w lipcu niż w czerwcu. W lipcu najważniejsze podatki dały 84,4 miljonów zł, podczas gdy w czerwcu 66,1. Dzięki usprawnieniu aparatu podatkowego ściągnięto w lipcu podatku o 11% więcej, aniżeli preliminowano.

Zamknięcie granicy szwajcarskiej przed bolszewikami

Zurych, 12. 8. Szwajcarska Rada Związkowa wydała ogólny zakaz wjazdu rosyjskich obywateli do Szwajcarji.

KRONIKA

Września, dnia 18-go sierpnia 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Agapita, jutro: Benigny p.

* **Z uroczystości poświęcenia sztandaru filji Miłosławskiej Zw. Rob. Roln. i Leśn. ZZP. w Miłosławiu, w dniu 10. 8. 24 r.** Już rychłego rana, liczne rzesze ludzi z wszystkich nieomal stanów i zawodów, gromadzili się, na rynku. O godzinie 7,00 zaczęły się schodzić delegacje z sztandarami różnych stowarzyszeń i delegacje bez sztandarów tak miejscowych jak i zamiejscowych. O godz. 9,17 stanął pochód gotowy do wymarszu do kościoła, w następującym porządku: Na czele stanęła orkiestra a za nią nast. zarząd, rodzice chrzestni, miejscowy Magistrat, z p. Burmistrzem na czele i Rada miejska z przewodn. p. Matuszczakiem, delegacja pow. Kasy Chorych w osobach dyr. p. Walczaka i przewodn. p. Szambelana z Wrześni, Tow. Powstańców i Wojaków, tow. Czerw. Krzyża, i Tow. Śpiew oraz Tow. Oświaty kobiet wszyscy czterej z Miłosławia, Związek Murarzy ZZP. z Gniezna, Kat. Tow. Rob. Polskich i Zw Rob. i Rzem. z Witkowa, Zw. Pocztowców z Wrześni, Zw. Rob. i Rzem. ZZP. i Zw. Obuwników ZZP. z Gniezna, Kat. Tow. Rob. Polsk. z Wrześni, Zw. Kolejarzy ZZP. z Wrześni, Zw. Rob. i Rzem. ZZP. z Wrześni, Tow. Śpiew Moniuszko z Wrześni, Tow. Kat. Rob. Polsk. z Miłosławia, Tow. Gimn. Sokól z Miłosławia, Zw. Rob. i Rzem. ZZP. z Srody, Tow. Kat. Rob. Polsk. z Winnogóry, Zw. Kolejarzy ZZP. z Miłosławia. Potem delegacje z poszczególnych filji z pow. Wrzesińskiego, Witkowskiego i Sredzkiego bez sztandarów, wszystko to filje Rob. Roln. i Leśn. ZZP. Pochód zamknęła filja Miłosławska z nowym sztandarem na czele. Także w pochodzie miejscowa straż pożarna brała udział. Powyższym porządkiem o godz. 9,20 pochód ruszył do kościoła parafjalnego. Mszą św. odprawił ks. prob. Bogdański, podczas której śpiewało miejscowe Tow. śpiewu. Po mszy św. ksiądz B. wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Była to nauka dla wszystkich stanów a szczególnie była skierowaną pod adresem pracodawców i robotników w rolnictwie, ks. prob. B. podkreślił że sztandar, który ma poświęcić winien być dla robotników drogowskazem do dalszej pracy dla Boga i Ojczyzny. Przyczem nadmienia, że o ile członkowie Związku pod nowym sztandarem zachowają zasadę narodową i chrześcijańską to napewno dojdą do wymarzonego celu. Po kazaniu ks. prob. B. poświęcił sztandar omawianej filji. Nowemu sztandarowi w kościele asystowały sztandary dwóch towarzystw mianowicie Tow. Powst. i Woj. z Miłosawia, a filji Zw. Rob. i Rzem. z Wrześni po lewej. Rodzicami chrzestnemi sztandaru byli p. p. 1) Kościelscy, właśc. dóbr z Miłosławia, 2) Wilkoszewcy właśc. dóbr z Grabowa, 3) Leśniewscy (poseł i prezes Zw. Rob. Roln. i Leśn. ZZP.) z Poznania, 4) Kowalscy (poseł) z Gozdowa i 5) rob. [illegible] z Kozubca z rob. Juszczakówną z Bugaju. O godz. 10,45 po wyjściu z kościoła ruszył pochód na rynek, lecz teraz na samym przodzie szedł sztandar nowo poświęcony a za nim ogromna liczba członków i członkin, z resztą delegacyj i Tow. Gdy pochód stanął przed Bazarem członkowie i członkinie filji utworzyli szpaler tak długi, że nieomal cały pochód został szpalerem opasany i mógł swobodnie wraz z sztandarami wejść do sali Bazaru. Przy zupełnie przepełnionej sali, sień i bocznego pokoju, prezes filji drh. Kaczmarek o godz. 11,00 zagaił uroczyste posiedzenie słowami „Szczęść Boże" i powołał na marszałka p. Müllera, sekr. okręg. jako przewodn. komisji uroczystościowej. Marszałek powołał do pióra drh. Wleklińskiego z Lipia i p. Zelichowskiego z Miłosławia, a na ławników drh. Jankowiaka z Bugaju i Jastrząbskiego z Witkowa. Następnie powitał wszystkich obecnych i wygłosił krótkie przemówienie wstępne. Potem dwanaście druhen i dwóch druhów jako członkowie filji odśpiewali pieśń „Witamy was, witamy". Kolejno marszałek udzielił głosu W. Panu Kościelskiemu który przemówił w imieniu rodziców chrzestnych i złożył serdeczne życzenia dalszego rozwoju filji Miłosławskiej pod poświęconym sztandarem oraz przedstawił zebranym znaczenie i symbol sztandaru, na którym na pierwszej stronie znajduje się napis Filja Rob. Roln. i Leśn. ZZP. Miłosław a w środku orzeł biały, pod nim dwie ściśnięte dłonie oznaczające jedność i miłość bliźniego, na drugiej stronie św. rodzina. W. Pan Kościelski zakończył przemówienie okrzykiem Niech żyje Zjedn. Zaw. Polskie! w Miłosławiu, co obecni goście i członkowie trzykrotnie powtórzyli. Następnie marszałek odczytał listowne i telegraficzne życzenia i to od: 1) p. Wojewody Poznańskiego Bnińskiego, 2) Wojewody Pomorskiego p. Dr. Wachowiaka, 3) starosty wrzesińsk. p. Charkiewicza, 4) p. Charkiewiczowej z Wrześni, 5) Sekretarjatu okręgu 10. Zw. Rob. Roln. i Leśn. z Gniezna, 6) p. Posła Lisieckiego z Inowrocławia, 7) Pow. Koła Inwalidów Woj. R. P. z Wrześni, 8) N. P. R. na pow. Sredzki p. Maliński, 9) filja Metalowców ZZP. Gniezno, 10) Tow. Gimn. Sokół Miłosław, 11) filji Metalowców ZZP. z Srody, 12) Bractwa Strzeleckiego z Wrześni, 13) Tow. Przemysłowego z Wrześni, z powodu przepełnienia marszałek odłożył dalszy ciąg obrad do punktu 5. części drugiej, do parku, udzielił jedynie głosu prezesowi Zw. Kolejarzy ZZP. drh. Wróblewskiemu z Wrześni który z delegacją był zniewolony wyjechać w imieniu kolejarzy złożył życzenia i gwóźdź pamiątkowy. Kolejno marszałek poprosił rodziców chrzestnych do podpisania dokumentu poświęcenia sztandaru,

który to dokument wszyscy P. P. ojcowie i matki chrzestne osobiście podpisali. Kolejno udzielono głosu sekretarzowi filji drh. Wieklińskiemu który zdał sprawozdanie z czynności filji od dnia założenia. Sprawozdanie to świadczyło o owocnej pracy filji czego najlepszem dowodem jest to że odbyło się w ciągu 5 lat 38 zebrań. Jedna z druhen jako członkini filji wygłosiła piękny referat pod tytułem „Sztandar". Po ogólnem odśpiewaniu „Boże coś Polskę" i wykrzyknięciu po trzykrotnie Niech żyje!: 1) Prezydentowi Rzpl. Polskiej, 2) Duchowieństwu, które nie zajmuje wrogiego stanowiska dla pracy w robotniczych. 3) ZZP. i Zw. Rob. Roln. i Leśn. ZZP. W końcu marszałek zakomunikował zebranym że dzisiejszy ciąg uroczystości odbędzie się w parku i prosił o liczny udział. Na ten marszałek zamknął uroczyste posiedzenie o godz. 12,15 słowami „Szczęść Boże". Punktualnie o godz. 2,00 po poł. po przerwie obiadowej ruszył pochód z sztandarami do parku W. Państwa Kościelskich, tu bawiono się do godz. 8,30 wieczorem. Cały czas w parku był urozmaicony koncertami i różnemi rozrywkami. Pozatem o godz. 4,00 do 5,15 odbyło się dalsze posiedzenie uroczyste w parku do części II. programu punktu 5. Tu przemawiali 1) p. Walczak w imieniu Tow. Kasy Chorych oraz Tow. Spiewu „Lutnia" z Wrześni, 2) Porada prezes filji Rob. i Rzem. ZZP. z Środy, 3) Olejniczak prezes okręgu I. Zw. Zaw. Rzem. ZZP. z Środy, 4) p. Czarczyński prezes Tow. Powstańców i Wojaków z Miłosławia, 5) p. Witczak Zw. Porztowców z Wrześni, 6) Jackowiak prezes Tow. Kat. Rob. Polsk. z Miłosławia, 7) Marciniak prezes Zw. Rzem. i Rob. ZZP. z Wrześni, 8) Jakubowski Zw Rob. i Rzem. ZZP. Witkowo, 9) Szambelan Tow. Spiewu Moniuszku z Wrześni, 10) Pietrzak Tow. Kat. Rob. Polsk. z Wrzenni, 11) p. Matuszczak przewodn. Rady miejsk. miasta Miłosławia, wyrażając się że miasto cieszy się że jest miejscem uroczystości dzisiejszej tak rzadkiej bo pierwszy to sztandar Rob. Roln. i Leśn. ZZP. na pow. Wrzesiński w Miłosławiu poświęconym został. 12) drh Lesniewski poseł i prezes Zw. wygłosił półgodzinny referat i omówił kwestję moralną, i materjalną rob. roln. oraz stosunek wzajemny do pracodawcy czyli wogóle pracodawców wyraził się, że cieszy go to, że jest świadkiem że W. Państwo Kościelscy razem ze swoimi pracownikami bawią się. 13) drh Kosicki Zw. Rob. i Rzem. ZZP. i 14) Lipa prezes Tow. Kat. Rob. Polsk. z Winnogóry; wszyscy składali życzenia i gwoździe pamiątkowe, zaś którzy takowych nie złożyli, przyrzekli osobno nadesłać. Wszystkim mówcom marszałek podziękował. Poza programem udzielono jeszcze głosu p. Goraździe z Biechówka jako Górnoślązakowi, który wygłosił krótkie ale treściwe przemówienie na temat „Jak Niemcy Polce szkodzą a szczególnie warsiwcy pracującej". Przy zakończeniu uroczystego posiedzenia wykrzyknięto po trzykroć: „Niech żyją rodzice chrzestni!" i na tem uzupełniające posiedzenie marszałek zamknął. Stosownie do programu jeden z druhów wygłosił deklamację „Ojczyzna" zaś jedna z druhen deklamację: „Naszym hasłem". O godz. 8,45 pochód wymaszerował z powrotem do miasta pod komendą p. Matuszczaka, który cały pochód przed kościołem parafjalnym zatrzymał i zarządził odśpiewanie pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" przyczem orkiestra przygrywała, poczem pochód udał się na rynek, gdzie odbyła się defilada, którą odebrali Zarząd i rodzice chrzestni. Potem pochód rozdzielił się na dwie części; jedna część udała się na salę Bazar, druga na salę p. Janiaka, gdzie bawiono się ochoczo i bardzo spokojnie do rana. Miasto było upiększone trzema bramami tryumfalnemi z odpowiedniemi napisami. Na szczególną uwagę zasługuje to, że Państwo Kościelscy dali bezpłatnie urządzenia do parku oraz bram tryumfalnych, nie dosyć jeszcze na tem, ale nawet jeszcze zapłacili robociznę z powyższem złączoną. Zalecałoby się, aby wszyscy pracodawcy szli śladem W. Państwa Kościelskich zaś robotnicy winni iść śladem filji Miłosławskiej. Podczas uroczystości podpadło mi to, że pomimo tak rzadkiej uroczystości Miłosławskie Tow. Gimn. „Sokół" nie brało udziału w uroczystem posiedzeniu, albowiem przekonano musiało wyjechać do Czerkowa na zabawę? Na czem to zależało? Może na prezesie panu Nerskim-Pogorzelskim? Liczny udział wszystkich stanów był dowodem zrozumienia dla tak rzadkiej uroczystości i z tego można wyciągnąć wniosek że w Miłosławiu w takiej uroczystości nie ma stanów i zawodów tylko są wszyscy Polakami i chrześcijanami. Dlatego też bawili się wszyscy wspólnie bez względu na stan i zawód. Niech żyje Miłosław!

„Obserwator."

*** Zabawa letnia dla dzieci.** Miłe i przyjemne, a bardzo urozmaicone popołudnie dla małych i dorosłych zapowiada na nadchodzący czwartek Tow. Opieki nad dziećmi przedszkolnemi we Wrześni „Ochrona". Dla dorosłych koncert całej doborowej orkiestry 68 pp. pod osobistą dyrekcją p. p. Szala, dla naszych małych, malusieńkich urozmaicone zabawy i gry o premje. Przewidziane są loterja fantowa, wyścigi, rzucanie piłką, tłuczenie garnka itp. Niechaj się więc zaroi w czwartkowe popołudnie ogródek Ochrony od dzieci i dorosłych. Rodzice! Przyprowadzajcie waszą dziatwę gromadkami do ogródka, dajcie jej możność spędzania kilka błogich chwil na przyjemnej, uczciwej zabawie, i przybywając sami dajcie poparcie Ochronie, Towarzystwu oznanych wam przecież szlachetnych i wzniosłych celach. Bliższe szczegóły podawają afisze i ogłoszenia. Zarząd Ochrony.

*** Dekretem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27. maja rb.** wszystkie bez wyjątku **kursy handlowe** obowiązuje roczny kurs nauczania z początkiem 1924/25 roku szkolnego. Kurs może być półrocznej jedynie wówczas, gdy ogranicza się do **nauki księgowości.** W Poznaniu, przy ulicy św. Marcina nr. 31 istnieje od roku 1906 specjalna szkoła księgowości pod nazwą: „Akademja Buchalterji", którą w roku 1919 rząd koncesjonował, dając jej miano: „Prywatna Szkoła Handlowa Poznańskiego Towarzystwa Buchalterji" Sekretarjat z Radą nadzorczą urzęduje przy ulicy św. Marcina nr. 29, vis-a-vis ul. Kantaka, gdzie przyjmuje zgłoszenia na półroczne kursy, a ubikacje szkolne ze względu na stale zwiększającą się frekwencje mieszczą się przy ulicy Libelta 18 w okolicy Teatru Wielkiego. Rozpoczęcie pierwszego półrocza 19-go roku szkolnego nastąpi po wakacjach dnia 1. września rb. z kursami dla księgowości, handlu, przemysłu, banków i rolnictwa. Czesne wynosi za kompletny kurs aż do uzyskania pewności bilansowej 100 złotych włącznie z wszystkiemi podręcznikami, czesne można opłacać ratami. Dnia 26. czerw. rb. odbył się egzamin kandydatów pod przewodnictwem delegata Ministerstwa z Warszawy, egzamin kandydatów dał jaknajlepszą rekojmię o wzorowem wyszkoleniu. Nauka odbywa się w godzinach przedpołudniowych od 9—1 albo od godz. 5—9. Po 1. wrześniu rb. kandydaci mogą być przyjmowani jedynie za zgodą Ministerstwa.

Aresztowanie młodych komunistów

Warszawa, 12. 8. „Kurjer Czerwony" donosi o wykryciu zebrania przywódców młodych komunistów. Zebranie było zakonspirowane. Policja znalazła wiele materjału, cennego dla dalszych poszukiwań. Przeprowadzono wiele rewizyj i aresztowań.

Unieszkodliwiony spisek komunistyczny

z Berlin, 12. 8. „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi z Talina, że w ostatnim tygodniu planowany był w Estonji spisek komunistyczny. Spisek objął cały kraj. Miał on być wykonany w początkach sierpnia. W ostatniej jednak chwili udało się policji wykryć spisek i uwięzić jego organizatorów. Po powstaniu komuniści zamierzali uwięzić członków rządu, proklamować komunistyczną republikę estońską oraz jej włączenie do Rosji. W związku z tym spiskiem władze estońskie aresztowały jednego członka misji sowieckiej Estonji, który brał udział w spisku.

Dokoła drożyzny.

Warszawa, 13. 8. „Gazeta Warsz." stwierdzając w artykule wstępnym, że Polska jest jednym z najdroższych krajów w Europie, dowodzi, że drożyzna jest z jednej strony chorobą psychiki producenta, kupca i rzemieślnika, z drugiej wynikiem nienormalnego wciąż rozrostu pośrednictwa. Przedłuża to stucznie kryzys i skończyć się może fatalnie. Należy jak najszybciej zawrócić pod hasłem zniżki cen i wyprzedaży.

Napady band sowieckich.

Gdańsk, 13. 8. Gazeta Fińska „Uusi Suomi" donosi, że na granicy fińskiej napady zbrojnych band rosyjskich są na porządku dziennym. Ostatnio napadła taka banda na wieś Uusamo uprowadzając 14 krów. Chłopców, którzy chcieli się bronić, bandyci ostrzeliwali z karabinów.

Bukareszt, 13. 8. Pisma donoszą, że rosyjska banda terorystyczna przekroczyła Dniepr, chcąc, plądrować rumuńską wieś Saba. Żołnierze rumuńscy odpędzili bandytów, którzy uciekli zagranicę.

Odpowiedź bolszewicka na notę polską

Warszawa, 13. 8. W dniu 12 bm. p. komisarz ludowy dla spraw zagr. Cziczerin przesłał do p. charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Moskwie Wyszyńskiemu notę, w której, potwierdzając odbiór noty polskiej w sprawie napadu na Stołpce, komunikuje, że władze związku socjalistycznych republik radzieckich przeprowadzają śledztwo w sprawach wyłuszonych w nocie polskiej i o jego wynikach nie omieszkają zawiadomić rządu polskiego

Odroczenie mobilizacji bolszewickiej

Berlin, 16. 8. Dzienniki donoszą z Moskwy, że rosyjska próbna mobilizacja z powodu wydarzeń na Bałkanie została przełożoną na 30 sierpnia.

Kilku pomocników malarskich

na stałe zatrudnienie przyjmię od zaraz. Zapłata wedle taryfy budowlanej.

Ed. Kozłowicz
zakład malarski
Września, Zamkowa 36 -- tel. 65.

Perfum Kalia
za groszy **70**
do nabycia w perfumerji
Galasa, ul. Warszawska
naprzeciw poczty

Licytacja przymusowa!!!
W czwartek, dnia 21. 8. 24 o godz. 10 sprzed. będę na rynku we Wrześni najw. dając. za natychm. zapłatą
1 wóz handlarski
Janicki, kom. sąd., Września.

Ogłoszenie!
Podaje się do publicznej wiadomości, że w **środę, dnia 27. 8. 24** odbędzie się
jarmark w Miłosławiu.
Targ na bydło z powodu zarazy płucnej jest wzbroniony.
Miłosław, dn. 12. 8. 24 r.
Wierzejewski, burmistrz.

Hurtownie! Detaliczanie!
Na sezon szkolny
wszelkie książki szkolne, tabliczki i rysiki, kajety, bruljony, bloki rysunkowe, piórki i linijki, kredki i farbki do malowania, papier połyskowy wszeszytych gumowany i w arkuszach stalówki, ołówki i trzonki (obsadki), gumy do wycierania, węgielki do rysowania jako i wszelkie inne artykuły - - - - - - - - - - poleca
Księgarnia św. Marcińska
W. Sobierajskiego w Poznaniu
św. Marcin 66/67.
Hurtowna księgarnia i skład papieru.

Wizytówki
wykonuje gustownie i szybko
Drukarnia „Orędownika"

Kolońska woda
butelka **70** groszy
wielki wybór
Galas, ulica Warszawska
naprzeciw poczty

Licytacja przymus!
W środę, dnia 20. 8. 24 o godz. 10 sprzedawał będę na rynku w Miłosławiu najwięcej dając. za natychm. zapłatą
40 owiec 10 dębów
dęby można sobie przed terminem w Dom. Nowawieś Podg. obejrzeć.
Janicki, kom. sąd., Września.

Pr. Szkoła Handl. Pozn. Tow. Buchalterji w Poznaniu
Specjalność:
książkowość
wszelkich systemów (metoda Bogdana)
stenografja (metoda Majerskiego)
praktycz. wyszkolenie na książk. bilansistów.
Dnia 1. września po wakacjach rozpocz. się
Nowe kursy
I. półrocze 19 roku szkolnego
szkoła: **Libelta 12.**
Zgłosz. św. Marcin 29.
Oddział
Agronomja
Gruntowne teoret. i prakt. kształcenie na książkowych, rachmistrzów, stenografów, stenotypistów.

Za okazane nam w dniu ślubu naszego liczne dowody przyjaźni i życzliwości, wyrażające się wlicznie nadesłanych telegramach, darach, oraz wykon. śpiew, składamy nasze serdeczne
Bóg zapłać!
Alojzy i Wiktorja z Tomaszewskich Maślankowscy
Września, w sierpniu 1924 r.

Na nowy rok szkolny **polecam wszelkie artykuły szkolne oraz podręczniki jak:**
Poprawskiego książka do czytania - Część I. i II.
Bogucka Niewiadomska - Wypisy na klasę I.
Bernadzikiewicza i Piotrowskiego elementarz.
M. Czarczyński - - Miłosław - - Rynek.

Panienka
znająca książkowość i pisząca na maszynie może się zgłosić z podaniem warunków
Bracia Zielińscy - Września
hurtownia kolonjalna - - telefon 22.

Mam
10 fretków
tanio na sprzedaż.
Adres wsk. administracja Orędown. Wrzesińskiego.

Z dniem ogłoszenia **unieważniam się** zagubioną książeczkę wojskową.
Ignacy Robaszkiewicz, Żerniki.

Celem wyboru nowego zarządu Spółki Drenarskiej w Brudzewie odbędzie się
walne zebranie członków
dn. 14 września rb.

Fabryka przeróbki drzewa Orzechowo
komunikuje niniejszem, iż
z dniem 15. bm.
rozpoczyna na nowo sprzedaż dębowych odpadków opałowych w cenie po zł 200 za 10 000 kg. loco wagon stacja Orzechowo płatnej w Pocztowej Kasie Oszczędności na konto nr. 204869.
Ekspedycja drzewa następuje w 8 dniach po nadesłaniu zlecenia wraz z dowodem przekazanej kwoty.

Młyn Parowy w Pyzdrach
Młyn Parowy w Pyzdrach
Po gruntownym remoncie przyjmuje nadal na przemiał i wydaje:
Za 100 kg. żyta — 50 kg. mąki żytniej N1 i 30 kg. ospy żytniej.
Za 100 kg. pszenicy — 50 kg. mąki pszennej N1 i 30 kg. ospy pszennej.
Wzmiankujemy, że żyto przyjmuje się tylko 118 ft. wagi holenderskiej.
Mąka i ospa zawsze na składzie.
Również kupujemy każdą ilość żyta i pszenicy po cenach Giełdy Poznańskiej. - - - - - - - - - -
Młyn Parowy w Pyzdrach
Młyn Parowy w Pyzdrach

Perfum Ariola
za groszy **60**
do nabycia w perfumerji
Galasa, ul. Warszawska
naprzeciw poczty

Polecamy na sezon:
Węgiel górnośląski z głębokich kopalni
Wapno w kawałach do budowli
Miał wapienny dla celów rolniczych
Powyższe tylko w ładunkach wagonowych!
Ia Cement portlandzki
Tekturę smołową na dachy
Karbolineum
Kreda spławiana
Benzol
Benzynę samochodową i motor.
Oliwę maszynową, motorową, samochodową, cylindrową i wrzecionową
Smar na osie i do machin
Sól kuchenną i bydlęcą
Hurtownia Surowców dla Rolnictwa i Przemysłu Tow. Akc.
Września
Telefon Nr. 5
Na życzenie wysyłamy **Cenniki!**

Grzebienie
damskie, wielki wybór sztuka **60** i **80** groszy
Galas, ulica Warszawska
naprzeciw poczty